

# Stanisław Zabłocki

---

## Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego - Izba Karna

---

Palestra 41/11-12(479-480), 172-179

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## NAJNOWSZE ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO I NACZELNEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO

Stanisław Zabłocki

### ■ Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Karna

W wyroku z 12 czerwca 1997 r., V KKN 164/96 (dotąd nie publik.) Sąd Najwyższy zmuszony był przypomnieć, iż:

1) Przepisy dotyczące kasacji zawarte w kodeksie postępowania karnego – odnoszą się także do tzw. kasacji epizodycznej przewidzianej w art. 2 ust. 3 ustawy nowelizacyjnej z 29 czerwca 1995 r. (Dz.U. Nr 89, poz. 443), ponieważ cytowana ustawa nie zawiera w tym zakresie odmiennych uregulowań. Oznacza to m.in., że kasacja wnoszona na podstawie i w trybie art. 2 ust. 3 ustawy, oparta być może jedynie na podstawach kasacyjnych przewidzianych w art. 463a § 1 k.p.k.

Przywoływanie tego poglądu w sytuacji, gdy od 1 stycznia 1998 roku wchodzi w życie nowy Kodeks postępowania karnego, na pierwszy rzut oka wydaje się niecelowe. Rzecz jednak w tym, iż przepisy ustawy z 29 czerwca 1995 r. przewidywały dwa rodzaje kasacji epizodycznej, a to kasację określoną w art. 2 ust. 3 tej ustawy i kasację określoną w art. 3 ust. 1. O ile, z uwagi na termin, o którym mowa w art. 2 ust. 3 wszystkie kasacje wnoszone na tej podstawie z pewnością spoczywają już na półkach sekretariatów Sądu Najwyższego (i w lwiej części zostały już rozpoznane), o tyle jawi się pytanie o losy drugiego rodzaju kasacji epizodycznych, określonych w art. 3 ust. 1. Ponieważ, zgodnie z art. 1 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 556), nowy k.p.k. wchodzi

w życie 1 stycznia 1998 r., z tym też dopiero dniem wchodzi w życie i jego art. 521, a zatem ten ostatni przepis może i powinien stanowić podstawę prawną do wnoszenia przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich kasacji od orzeczeń kończących postępowanie sądowe, które uprawomocniły się po dniu 31 grudnia 1997 r.<sup>1</sup> Natomiast wobec wszystkich pozostałych prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie sądowe ewentualną podstawę prawną skargi kasacyjnej wyżej wymienionych podmiotów winien stanowić art. 3 ust. 1 ustawy z 29 czerwca 1995 r., który zachowuje moc z uwagi na treść art. 3 § 2 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego. Przepis art. 3 ust. 1 ma niewątpliwie charakter przepisu szczególnego, dotyczącego przedmiotu unormowanego w k.p.k. Zatem aż do ekspirowania trzyletniego terminu, liczonego według reguły określonej w art. 3 ust. 1 ww. ustawy, czyli do 1 stycznia 1999 r., Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich będą mieli prawo wnosić kasacje nie tylko od każdego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe, które uprawomocniło się po 1 stycznia 1998 r. (a więc na podstawie art. 521 k.p.k.), ale także od każdego takiego orzeczenia wydanego przed tą datą, w tym również od orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłego w następstwie rozpoznania rewizji nadzwyczajnej (w tej grupie orzeczeń podstawą prawną kasacji będzie nadal art. 3 ust. 1 ustawy z 29 czerwca 1995 r.). Należy podkreślić, iż to właśnie przepis art. 3 ust. 1 cyt. wyżej ustawy, a nie art. 521 k.p.k., stwarza możliwości zweryfikowania wydanych przed laty z rażącym naruszeniem prawa orzeczeń sądowych. Jeśli więc w okresie do 1 stycznia 1999 r. nie zakończono by procesu przeglądu spraw zakończonych w przeszłości, pod kątem przeprowadzenia tzw. postępowania rehabilitacyjnego w trybie kasacyjnym (a nie w trybie stwierdzenia nieważności orzeczenia na podstawie ustawy z 23 lutego 1991 r.), niezbędnym byłoby znowelizowanie art. 3 ust. 1 poprzez przedłużenie okresu jego obowiązywania. Zauważyć przy tym należy, że ustawa z 29 czerwca 1995 r. nie zawiera również odmiennych uregulowań co do podstaw kasacji wnoszonych na podstawie art. 3 ust. 1. Zatem kasacje wniesione w tym trybie przed 1 stycznia 1998 r. powinny odwoływać się do podstaw kasacyjnych przewidzianych w art. 463a § 1 k.p.k., zaś wnoszone w tym trybie po wskazanej dacie będą musiały być oparte na podstawach kasacyjnych przewidzianych w art. 523 nowego kodeksu. W tym też właśnie kontekście przedstawiony na wstępie judykat Sądu Najwyższego nie straci po 1 stycznia 1998 r. waloru aktualności.

W związku z zarzutami zawartymi w jednej ze skarg kasacyjnych, w **wyroku z 25 czerwca 1997 r., II KKN 224/96 (dotąd nie publik.)** Sąd Najwyższy po raz kolejny wyraził pogląd, iż:

2) Żaden z przepisów Kodeksu postępowania karnego nie wymaga, aby osoba powołana na biegłego figurowała w spisie biegłych sądowych. Decydującym jest w tym wypadku tylko to, aby osoba powołana na biegłego posiadała kwalifikacje do wystąpienia w tej roli procesowej, przy czym owe kwalifikacje winny mieć swoje źródło w wiedzy, doświadczeniu i umiejętności czynienia użytku z posiadanych wiadomości dla wykonania ekspertyz dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości.

Kwestii powoływania (wyboru) biegłego, zarówno w aspekcie możliwości powoływania w tej roli osób spoza listy biegłych sądowych<sup>2</sup>, jak i generalnie w aspekcie tego, iż treść art. 176 § 1 k.p.k. nie przyznaje prymatu opinii wymienionych w nim instytucji nad opinią tzw. biegłych indywidualnych<sup>3</sup>, poświęcono już tak wiele miejsca w piśmiennictwie i orzecznictwie, że zdziwienie budzi konieczność powracania do niej, wobec mnożonych przez strony, niczym nieuzasadnionych, wątpliwości w tym przedmiocie.

Nic nie straci ze swej aktualności na gruncie nowego Kodeksu postępowania karnego (oprócz potrzeby odwołania się do innej numeracji artykułów) pogląd przedstawiony i uzasadniony przez Sąd Najwyższy w uchwale z 17 września 1997 r., I KZP 19/97 (dotąd nie publik.):

3) W sytuacji, gdy apelacja została pozostawiona bez rozpoznania przez sąd odwoławczy, z powodu jej złożenia po terminie (art. 379 k.p.k.), dopuszczalne jest rozpoznanie wniosku o przywrócenie uchybionego terminu do złożenia apelacji. Sądem właściwym do jego rozpoznania jest sąd pierwszej instancji, jako sąd przed którym należało dokonać czynności.

Przed sformułowaniem powyższej tezy Sąd Najwyższy słusznie zauważył, iż wydanie przez sąd odwoławczy postanowienia o pozostawieniu bez rozpoznania przyjętego środka odwoławczego powoduje, iż orzeczenie zaskarżone z chwilą wydania takiego postanowienia staje się prawomocne, co z kolei rodzi pytanie o charakter tej prawomocności, a w szczególności o to, czy możliwe jest jej podważenie. Rozstrzygając tę ostatnią kwestię zwrócono uwagę na to, że w doktrynie zdecydowanie przeważa pogląd, iż przywrócenie terminu do zaskarżenia orzeczenia, które już się uprawomocniło lub zostało uprawomocnione, powoduje to, iż orzeczenie przestaje być prawomocne. W piśmiennictwie stan taki określany jest „cofnięciem prawomocności”<sup>4</sup> lub „uchyleniem prawomocności orzeczenia”<sup>5</sup>. Wyrażany jest też pogląd, że w analizowanej sytuacji „orzeczenie było tylko pozornie prawomocne”<sup>6</sup>. Zatem w wyniku przywrócenia terminu do złożenia środka odwoławczego powstaje taki stan prawny, jakby orzeczenie nie uzyskało prawomocności. W omawianym judykacie przypomniano też

pogląd Sądu Najwyższego wyrażony przed blisko 35 laty<sup>7</sup>, iż z istoty instytucji przywrócenia terminu wynika, że działa ona *ex tunc*, a nie *ex nunc* i stanowi *restitutio in integrum* w zakresie czynności, która miała być dokonana w terminie zawitym. W razie zatem przywrócenia terminu do złożenia środka odwoławczego traci moc wydane uprzednio postanowienie o pozostawieniu tego środka odwoławczego bez rozpoznania. W nowej sytuacji, jaka powstaje po przywróceniu terminu, staje się ono bezprzedmiotowe.

Bardzo istotne znaczenie dla praktyki ma uchwała z 17 września 1997 r., I KZP 18/97 (dotąd nie publik.):

**4) Kontrola sądu odwoławczego rozpoznającego na podstawie art. 368 § 2 k.p.k. zażalenie oskarżonego na postanowienie sądu pierwszej instancji o ustaleniu kosztów postępowania, polegać może nie tylko na zbadaniu prawidłowości orzeczenia pod względem rachunkowym i formalnym, lecz także na sprawdzeniu zasadności wypłacenia przez organ procesowy w toku postępowania karnego określonych kwot np. z tytułu należności przypadających biegłym.**

Dylemat przedstawiony Sądowi Najwyższemu przez jeden z sądów wojewódzkich w postaci tzw. pytania prawnego sprowadzał się do tego, czy kontrola odwoławcza postanowienia o ustaleniu kosztów postępowania sprowadza się tylko do kontroli składników kosztów (art. 554 § 1 i 2 k.p.k.), ich zgodności rachunkowej i formalnoprawnej z przedłożonymi rachunkami oraz kontroli rachunkowej samego postanowienia, czy też w jej ramach wolno dokonywać kontroli zasadności przedłożonych w toku dotychczasowego postępowania rachunków za sporządzone opinie i udział w rozprawie (*in concreto* oskarżony zakwestionował wysokość należności biegłych ds. ruchu drogowego, wywodząc że została ona znacznie zawyżona, jeśli uwzględnić poziom złożonej przez biegłych opinii). Zdaniem Sądu Najwyższego rozumowanie rozpocząć należy od stwierdzenia, iż zakres kontroli orzeczeń w przedmiocie kosztów – o które chodzi w przedstawionym pytaniu prawnym – kształtują przepisy ogólne określające kryteria kontroli zażaleniowej, przewidziane w rozdziale 39 Kodeksu postępowania karnego. Z art. 387 i art. 374 § 3 k.p.k. wynika, że kontrola sądu odwoławczego w trybie postępowania zażaleniowego obejmować może zarówno prawidłowość orzeczenia pod względem jego zgodności z przepisami prawa, jak i zasadność samej decyzji, a więc zgodność ustaleń faktycznych stanowiących jej podstawę z rzeczywistym stanem faktycznym<sup>8</sup>. Oskarżony może zatem podnosić w zażaleniu oba rodzaje zarzutów, a więc i zarzut błędnej oceny okoliczności będących podstawą orzeczenia, o ile tylko rozstrzygnięcie narusza jego prawa lub szkodzi jego interesom. Ustalenie wysokości zasądzonych od oskarżonego kosztów postępowania, w tym wysokości należności biegłych,

leży w sferze istotnego interesu oskarżonego, o którym mowa w art. 374 § 3 zdanie pierwsze k.p.k. W konsekwencji należy stwierdzić, że w ramach kontroli zażaleniowej, w przypadku podniesienia przez oskarżonego zarzutu błędu dotyczącego oceny np. wkładu pracy biegłego przy sporządzaniu opinii, czy innych okoliczności mających znaczenie dla wysokości jego należności, sąd odwoławczy powinien badać zasadność wysokości wcześniej tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków z tytułu należności wypłaconych biegłym (art. 542 k.p.k.). W dalszej części uzasadnienia podkreślono, iż z porównania przepisów art. 554 § 1 i art. 542 k.p.k. oraz sytuacji procesowych, w których mają one zastosowanie, wynika, iż nie można utożsamiać wyłożonych tymczasowo wydatków z wydatkami poniesionymi, a w konsekwencji nie można automatycznie lub bezkrytycznie traktować wyłożonych tymczasowo wydatków z kosztami postępowania, które skazany musi ponieść w przypadku zasądzenia od niego kosztów na rzecz Skarbu Państwa w orzeczeniu kończącym postępowanie. Za taką interpretacją przemawia również treść art. 548 k.p.k. (nakazującego obciążać oskarżonego wyłącznie kosztami związanymi z częścią skazującą wyroku), a przede wszystkim treść art. 553 k.p.k., który to przepis odwołuje się do zasady słuszności w obciążaniu każdego z oskarżonych kosztami postępowania, z czego można i należy – zdaniem Sądu Najwyższego – wyprowadzić wniosek, że **każdy oskarżony powinien być obciążony tylko tymi wydatkami wyłożonymi w toku postępowania karnego, które były związane z przypisanym mu przestępstwem i które były wydatkami celowymi (tj. zostały słusznie poniesione)**. Konkludując, Sąd Najwyższy podkreślił, iż oskarżony nie może być pozbawiony prawa do kontrolowania zasadności i wysokości kosztów postępowania, którymi go obciążono i może podnosić zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach, zawartego w orzeczeniu kończącym postępowanie, niezależnie od tego, czy wysokość kosztów określona została w wyroku, czy też w postanowieniu wydanym na podstawie art. 368 § 1 k.p.k. Istotne jest bowiem to, iż oskarżony w toku postępowania karnego, gdy zgodnie z art. 542 k.p.k. wydatki wykładane są tymczasowo ze Skarbu Państwa, nie ma procesowej możliwości kwestionowania ich wysokości. Dopiero przesądzenie w orzeczeniu kończącym postępowanie o obciążeniu oskarżonego kosztami postępowania karnego, aktualizuje jego interes, o którym mowa w art. 374 § 3 k.p.k., w kwestionowaniu wysokości tych kosztów.

Przechodząc do problematyki materialnoprawnej, zaprezentowania wymaga niewątpliwie **uchwała z 24 września 1997 r., I KZP 15/97 (dotąd nie publik.)**, w której Sąd Najwyższy opowiedział się za poglądem, iż:

**5) Przedmiotem wykroczenia z art. 122 § 1 k.w. może być także mienie pochodzące z kradzieży z włamaniem (art. 208 k.k.), jeżeli jego wartość nie przekracza 250 zł.**

Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, dotyczące ustalenia kręgu przestępstw, które stanowią „kradzież” (w tym przede wszystkim w rozumieniu art. 122 § 1 k.w.) było wysoce niejedolite<sup>9</sup>. Także w piśmiennictwie wyrażany jest zarówno pogląd, iż o tym, czy konkretny przypadek paserstwa stanowi przestępstwo, czy też wykroczenie decyduje – obok wartości mienia – jego pochodzenie z kradzieży „zwykłej” lub przywłaszczenia<sup>10</sup>, jak i pogląd, iż w wypadku wykroczenia określonego w art. 122 § 1 k.w. mienie może pochodzić nie tylko z kradzieży zwykłej lub przywłaszczenia, ale także z kradzieży z włamaniem<sup>11</sup>. Zdecydowanie bardziej jednolite stanowisko prezentowane jest w doktrynie co do tego, iż nie może być przedmiotem paserstwa stanowiącego wykroczenie mienie pochodzące z przestępstwa określonego w art. 210 k.k., a więc z rozboju<sup>12</sup>.

Ustosunkowując się do sygnalizowanych rozbieżności Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że skoro ustawy karne posługują się takim samym określeniem, to w każdym wypadku musi mieć ono ten sam zakres znaczeniowy, chyba że ustawodawca wyraźnie postanowi inaczej. Analiza przepisów art. 203 § 1 k.k., art. 199 § 1 k.k. i art. 120 § 8 k.k. wskazuje na to, że kradzież oznacza „zabór cudzego mienia ruchomego w celu przywłaszczenia”. Określenie „kradzież” występuje w art. 120 § 8 k.k., art. 209 k.k. i art. 213 § 1 i 2 k.k., określenie „kradnie” w art. 208 k.k., natomiast określenie „zabiera w celu przywłaszczenia mienie” w art. 203 § 1 k.k. Zauważyć też należy, że w świetle definicji ustawowej zawartej w art. 120 § 8 k.k. „zagarnięcie mienia”, którym to określeniem posługują się przepisy art. 199–202 k.k., obejmuje również „kradzież”. Ponieważ w każdym wypadku, gdy ustawodawca posługuje się określeniem „kradzież” lub „kradnie”, ma na myśli zachowanie polegające na „zaborze cudzego mienia ruchomego w celu przywłaszczenia”, tak też należy rozumieć to określenie i na gruncie art. 122 § 1 kodeksu wykroczeń. Sąd Najwyższy, zgodnie z sygnalizowanym już założeniem, dokonał też rozważań, czy Kodeks wykroczeń nie zawiera unormowań, które nakazywałyby nadać określeniu „kradzież”, na jego gruncie, inny zakres znaczeniowy. Nie wskazuje na to treść art. 122 k.w. Również art. 130 k.w. stwierdza jedynie w paragrafie 1, że przedmiotem czynności wykonawczej wykroczenia z art. 122 k.w. nie może być mienie określonego w tym przepisie rodzaju, natomiast paragrafy 2–4 art. 130 nie dotyczą już przepisu art. 122 k.w. Istotne dla rozważanego zagadnienia prawnego wnioski należy natomiast wysnuć z treści art. 130 § 2 k.w. Skoro bowiem w treści tego ostatniego przepisu stwierdza się, że przepisu art.

119 k.w. nie stosuje się, jeżeli sprawca popełnia kradzież w sposób szczególnie zuchwały lub z włamaniem, to wynika z tego w sposób oczywisty, iż art. 119 k.w. posługuje się określeniem „kradnie” tożsamym z określeniem kradzieży, tak jak czyni to Kodeks karny, a pojęcie to obejmuje wszelkie formy kradzieży, nie tylko kradzież „zwykłą”, ale także kradzież „szczególnie zuchwałą” oraz kradzież „z włamaniem”, stanowiące jej kwalifikowane formy ze względu na sposób działania sprawcy. Gdyby inaczej rozumieć treść art. 119 k.w., wówczas wyłączenie zawarte w art. 130 § 2 k.w. byłoby niepotrzebne, czego z kolei nie można zaakceptować (założenie tzw. racjonalności ustawodawcy). Skoro więc odnośnie do art. 122 k.w. nie ma tego rodzaju wyłączenia, a ten ostatni przepis odwołuje się nie do czynu określonego w art. 119 k.w. lecz do nazwy czynu zabronionego – tj. do „kradzieży” – w rezultacie przyjąć trzeba, że paserstwo stanowiące wykroczenie dotyczyć może nie tylko mienia pochodzącego z wykroczenia kradzieży lub przywłaszczenia albo z występku kradzieży zwykłej lub przywłaszczenia mienia społecznego lub prywatnego (art. 199, 203 i 204 k.k.), ale również mienia pochodzącego z kwalifikowanych form zaboru mienia (art. 200–202 i art. 208 k.k.).

### Przypisy:

<sup>1</sup> Zob. w tej materii szerokie rozważania, zawarte w postanowieniu SN z 1 marca 1996 r., V KZ 1/96, dotyczące kwestii intertemporalnych przy wejściu w życie noweli z 29 czerwca 1995 r., OSNKW 1996, z. 3–4, poz. 21, mające odpowiednie zastosowanie i w sytuacji zmiany przepisów 31 grudnia 1997 r.

<sup>2</sup> Zob. np. wyrok z 5 lutego 1974 r., III KR 371/73, OSNKW 1974, z. 6, poz. 117 i wyrok z 19 września 1988 r., I KR 279/88, OSNKW 1988, z. 11–12, poz. 80.

<sup>3</sup> Zob. np. wyrok z 9 listopada 1979 r., III KR 315/79, OSNKW 1980, z. 3, poz. 31 z głosem J. Gurguła, NP 1980, z. 9, s. 155 i n.; Por. też uwagi M. Cieślaka i Z. Dody: *Kierunki orzecznictwa...*, „Pal.” 1984, z. 10, s. 47 oraz prace powołanych tam autorów. Ostatnio zob. Z. Doda i A. Gaberle: *Dowody w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz*, Warszawa 1995, s. 90 i n.

<sup>4</sup> Zob. J. Haber: *Zagadnienie kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych a istota i charakter rewizji nadzwyczajnej*, NP 1955, z. 1, s. 59.

<sup>5</sup> Zob. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959, s. 233; S. Kalinowski: *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 358; a ostatnio J. Grajewski i E. Skrętowicz: *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1996, s. 117.



<sup>6</sup> Zob. A. Kaftal: *Prawomocność wyroków sądowych w polskim procesie karnym*, Warszawa 1966, s. 167 i n.

<sup>7</sup> Zob. uchwałę SN z 21 marca 1963 r., VI KO 1/63, PiP 1964, z. 1, s. 814.

<sup>8</sup> Por. Z. Doda: *Zażalenie w procesie karnym*, Warszawa 1985, s. 270.

<sup>9</sup> Por. wyrok z 19 września 1978 r., III KR 136/78, OSNKW 1979, z. 4, poz. 43; wyrok z 18 października 1983 r., IV KR 211/83, OSNKW 1984, z. 5, poz. 56; uchwałę składu 7 sędziów z 12 września 1986 r., U 7/86, OSNKW 1986, z. 11–12, poz. 85 i wyrok z 6 października 1986 r., Rw 721/86, OSNKW 1987, z. 5–6, poz. 45.

<sup>10</sup> Tak W. Radecki: *Przedmiot czynności wykonawczej paserstwa jako przestępstwa i wykroczenia*, (w:) „Problemy praworządności” 1978, z. 3, s. 43–45; O. Górniok, (w:) *System prawa karnego*, t. II, cz. II, s. 455; B. Świątkiewicz: *Glosa do wyroku SN z 19 września 1978 r.*, III KR 136/78, PiP 1980, z. 11, s. 147–148; W. Tomczyk: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, (w:) „Zagadnienia Wykroczeń” 1981, z. 6, s. 19–20; M. Bojarski i W. Radecki: *Oceny prawne obszarów stychnych wykroczeń i przestępstw*, Wrocław 1989, s. 93–95 i ci sami autorzy: *Kodeks wykroczeń z komentarzem*, Warszawa 1995, s. 269–271; Z. Młynarczyk: *Glosa do wyroku SN z 18 października 1983 r.*, IV KR 211/83, PiP 1984, z. 12, s. 184–185; B. Kurzępa: *Glosa do wyroku SN z 6 października 1986 r.*, Rw 721/86, NP 1989, z. 2–3, s. 242–244.

<sup>11</sup> Tak E. Pływaczewski: *Z problematyki rozgraniczenia wykroczeń i przestępstw*, (w:) „Zagadnienia Wykroczeń” 1986, z. 1, s. 28–30, tenże Autor: *Przestępstwo paserstwa w ustawodawstwie polskim*, Toruń 1986, s. 49; A. Marek: *Glosa do wyroku SN z 6 października 1986 r.*, Rw 721/86, „Informacja Prawnicza – Prawo Karne” 1987, z. 4–6, s. 139–142; T. Grzegorzczak: *Glosa do uchwały SN z 12 września 1986 r.*, U 7/86, NP 1988, z. 9, s. 120; K. Indecki: *Przestępstwo paserstwa w kodeksie karnym. Analiza dogmatyczna*, Łódź 1991, s. 61–62.

<sup>12</sup> Zob. Z. Młynarczyk: *Glosa cyt. w przypisie 11*; Z. Ćwiąkalski i A. Zoll: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego materialnego za I półrocze 1984 r.*, NP 1985, z. 6, s. 70; B. Świątkiewicz: *Glosa cyt. w przypisie 10*; E. Pływaczewski: *Z problematyki...*, s. 29, tenże autor: *Przestępstwo paserstwa...*, s. 49–50; A. Marek: *Glosa cyt. w przypisie 11*; K. Indecki: *Przestępstwo paserstwa...*, s. 59–60. I w tej materii zgłoszono jednak poglądy przeciwne – zob. Z. Gostyński: *Glosa do wyroku SN z 18 października 1983 r.*, IV KR 211/83, NP 1984, z. 10, s. 137 oraz K. Janczukowicz: *Glosa do wyroku SN z 6 października 1986 r.*, Rw 721/86, NP 1988, z. 10–12, s. 257–261.